

„Civil and Architectural Engineers O. & E. Unger and E. Jakóbowicz” in Gdynia’ – a Study of the Rise, Fall and Anti-Semitism (1930-1939)

Keywords: architecture, modernism, anti-Semitism, Gdynia, The Second Republic of Poland

Abstract

In January 1936, the Gdynia-based company “Inżynierowie budowy i architektury E. i O. Ungerowie i E. Jakóbowicz” (“Civil and architectural engineers O. & E. Unger and E. Jakóbowicz”), after several years of seemingly successful activity, declared bankruptcy. By this time, the company had constructed in the city dozens of public and dock buildings, as well as private houses. The firm had successfully completed tender contracts including engineering and architectural work. Between 1935 and 1937, the construction works were estimated to be worth around two million zloty. The company’s bankruptcy caused first consternation and then outrage, mainly in the Catholic and the national press. The religious affiliation of the company founders, the architect Eliza Unger and her husband, the engineer Oswald Eryk Unger, came to the fore. Both were active members of the Jewish community. In the fumes of antisemitism a trial was also reported, set for the company’s manager Oswald

Unger in 1937. The builder was charged with causing the fraudulent bankruptcy of the company, exposing creditors to great losses. The court found tax avoidance and ‘living beyond one’s means’ as aggravating circumstances. “The Unger Affair” fell in the late 1930s, a period of fascism in social and professional life. In 1937, for the first time, a motion was made to introduce an ‘Aryan paragraph’ in the Association of Polish Architects (SARP) and to exclude architects of Jewish origin from the organization. The Ungers became victims not only of their own financial policies, but also of escalating anti-Semitism.

The aim of the paper is to present the profiles of Eliza and Oswald Unger, the fate of the building and architectural enterprise they ran, and to outline the conditions of the architects’ activity in Poland at the end of the 1930s. It is worth to note that until now the literature has omitted the thread of the collapse of the Unger company, nor has it written about the trial and the antisemitic attacks on the couple.

Agnieszka Tomaszewicz, architect, professor at the Faculty of Architecture at the Wrocław University of Science and Technology (Poland), vice Editor-in-Chief of the scientific journal “Architectus”, member of the City Urban Planning and Architectural Commission, an advisory body to the Mayor of Wrocław in the field of city planning and development (2015-2018). She authored many publications, studies and projects in the revaluation and conservation of historic buildings, including those built during the modernism period. Her research interests include architecture and urban planning of the 19th and 20th century. She cooperates with non-governmental organizations in promoting research on the history of architecture. ORCID: 0000-0003-0453-8740

Agnieszka Tomaszewicz

Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska, Wrocław, Polska

„Inżynierowie budowy i architektury O. i E. Ungerowie i E. Jakóbowicz” w Gdyni – studium wzlotu, upadku i antysemityzmu (1930-1939)

Słowa kluczowe: architektura, modernizm, antysemityzm, Gdynia, II Rzeczpospolita

Wprowadzenie

W styczniu 1936 roku gdyńskie przedsiębiorstwo „Inżynierowie budowy i architektury E. i O. Ungerowie i E. Jakóbowicz”, po kilkuletniej działalności obfitującej – jak się pozornie wydawało – w sukcesy, ogłosiło upadłość. Do tego czasu spółka wykonała w mieście kilkadziesiąt budynków publicznych, portowych i domów prywatnych, pomyślnie realizowała zamówienia przetargowe obejmujące prace inżynieryjne i architektoniczne. Bankructwo firmy wywołało najpierw konsternację, a następnie oburzenie, głównie w prasie katolickiej i narodowej. Na pierwszy plan wysunięto przynależność religijną jej założycieli – architektki Elizy Unger i jej męża, inżyniera Oswalda Eryka Ungera. W oparach antysemityzmu relacjonowano również proces sądowy, który w 1937 roku wytoczono kierownikowi firmy Oswaldowi Ungerowi. Budowniczemu zarzucono „złośliwe spowodowanie upadłości firmy”,

narażenie wierzycieli na wielotysięczne straty, a jako okoliczność obciążającą sąd uznał unikanie płacenia podatków oraz „życie ponad stan”. „Sprawa Ungerów” przypadła na koniec lat trzydziestych XX wieku, na okres faszystyzacji życia społecznego i branżowego. Ungerowie stali się ofiarami nie tylko własnej polityki finansowej, ale też eskalacji antysemityzmu.

Celem niniejszego szkicu jest przedstawienie sylwetek Elizy i Oswalda Ungerów, losów przedsiębiorstwa budowlano-architektonicznego które prowadzili, a także zarysowanie kontekstu dla działalności budowniczych pochodzenia żydowskiego w Polsce końca lat trzydziestych. O małżeństwie Ungerów wspomniano już w literaturze przedmiotu; inżynierów sportretował Jarosław Drozd w publikacji poświęconej gdyńskim Żydom w okresie międzywojennym¹, a ich prace zo-

1. J. Drozd, *Spółeczność żydowska Gdyni w okresie międzywojennym*, Gdynia 2007, s. 251, 358, 458-459.

1. *Eliza i Oswald Ungerowie, Gdynia, 1936* (ze zbiorów Jarosława Drozda)

1. *Eliza Unger and Oswald Unger, Gdynia, 1936* (from the collection of Jarosław Drozd)



stały przedstawione w monografii „Gdynia – Tel Awiw”, wydanej w 2019 roku staraniem Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN². Ungerowie byli również jednymi z bohaterów wystawy „Urban Networks of Modernism and the Role of Jewish Architects. The Case of Gdynia, Poland” otwartej w Berlinie w 2022 roku, a rok później pokazanej również w Gdyni³. Warto przy tym zaznaczyć, że wątek upadku przedsiębiorstwa Ungerów, proces i antysemickie ataki na małżonków nie zostały szerzej opisane. Prace nad artykułem oparłam o materiały archiwalne, zgromadzone w gdyńskim oddziale Archiwum Państwowego w Gdańsku⁴, Wojskowym Biurze Historycznym⁵ oraz dzienniki i publikacje prasowe z lat 1930-1939. Cytaty z akt i artykułów podano w formie oryginalnej.

Ungerowie i Jakóbowicz. Portret „inżynierów budowy i architektury”

Eliza Unger (*de domo Goldstein*), urodziła się w 1899 roku w Przemyślu, w rodzinie urzędnika kolejowego Joachima Goldsteina. Edukację średnią i wyższą odebrała we Lwowie, gdzie ukończyła Gimnazjum Żeńskie im. Zofii Strzałkowskiej, a następnie Politechnikę Lwowską, legitymując się tytułem inżyniera architekta. Eliza Goldsteinówna była w czasie studiów członkinią Związku Słuchaczy Architektury na Politechnice Lwowskiej⁶, a po ich zakończeniu wstąpiła do Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie⁷. W 1925 roku wyszła za mąż za Oswalda Eryka Ungera i podjęła pracę zawodową w biurze architekta Józefa Awina, jednego z najbardziej aktywnych zawodowo lokalnych projektantów.

Oswald Unger urodził się z kolei w 1896 w Lipniku w województwie krakowskim jako syn Józefa i Marii z domu Reich. Już w Krakowie ukończył szkołę realną, a w 1913 roku zdał maturę i podjął studia na politechnice w Brnie. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej wrócił do kraju i zaangażował się w działalność organizacji niepodległościowych. Należał do formacji PPS-u i odbył trzymiesięczną służbę w Legionie Zachodnim, powstałym z połączenia krakowskiego Związku Strzeleckiego, Polskich Drużyn Strzeleckich i Związku Drużyn Podhalańskich. Od 1914 roku służył w Górskim Batalionie Saperów, a w latach 1915-1918 w Batalionie Pionierów Nr 10

armii austro-węgierskiej. Po zakończeniu działań wojennych w Europie Zachodniej, Unger wstąpił do nowo utworzonego Wojska Polskiego, w szeregach którego uczestniczył w Bitwie o Lwów (1918-1919) i wojnie polsko-bolszewickiej (1919-1921). Służbę wojskową zakończył w randze porucznika, był kilkakrotnie ranny, a za zasługi na polu bitwy został odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari (1919), Krzyżem Walecznych i Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921. W aktach wojskowych Ungera odnotowano jego „wybitne zdolności techniczne”⁸ oraz taktyczne, nie dziwi zatem fakt, że po zakończeniu wojny podjął studia na Politechnice Lwowskiej, które ukończył w 1926 roku z dyplomem inżyniera dróg i mostów. Lata 1926-1927 poświęcił pracy urzędniczej w Dyrekcji Robót Publicznych, a następnie w Dowództwie Okręgu Korpusu Nr VI we Lwowie.

Prawdopodobnie w czasie działań wojennych Unger poznał przyszłego współnika, Edwarda Jakóbowicza (1891-1972), żołnierza armii austro-węgierskiej i Wojska Polskiego oraz absolwenta politechniki we Lwowie w specjalności inżynierii dróg i mostów (1923). Jakóbowicz zdobywał praktykę na budowie lwowskiego Domu Technika II, a później w przedsiębiorstwach prywatnych – w Towarzystwie Robót Technicznych i firmie budowlanej „Brzuchowice”⁹. W 1927 roku małżeństwo Ungerów wraz z Jakóbowiczem zdecydowało się na założenie własnej firmy pod nazwą „Inżynierowie budowy i architektury O. i E. UNGEROWIE i E. JAKÓBOWICZ” z siedzibą w stolicy Galicji. Celem jawnej spółki handlowej było „wykonywanie na własny i cudzy rachunek wszelkich robót, wchodzących w zakres budownictwa i architektury”¹⁰. Wśród najważniejszych zleceniodawców przedsiębiorstwa znajdowały się instytucje publiczne – podległe Ministerstwu Robót Publicznych oddziały Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu i Krakowie oraz Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie.

Już dwa lata po rozpoczęciu działalności, firmą zachwiał globalny kryzys finansowy, w wyniku którego inżynierowie popadli w zatarg z lokalnymi władzami podatkowo-administracyjnymi. Kulisy tych wydarzeń pozostają do dziś niejasne, faktem jest jednak, że ich skutkiem było odejście ze spółki Edwarda Jakóbowicza. W maju 1932 roku inżynier formalnie wystąpił z przedsiębiorstwa, motywując decyzję „niemożnością otrzymania robót po cenach umożliwiających jaką taką egzystencję”¹¹. Jakóbowicz rozpoczął wówczas pracę w Katedrze Statyki Budowli macierzystej uczelni, a do wybuchu drugiej wojny światowej nadzorował budowy na terenie Lwowa. Spółka, nad którą wisiała groźba „plajty” pozostała w zarządzie Elizy i Oswalda Ungerów pod niezmienioną nazwą.

2. *Eliza i Oswald Ungerowie*, w: *Gdynia – Tel Awiw*, Warszawa – Gdynia, A. Tanikowski (red.), Warszawa 2019, s. 254–256.

3. Zespół kuratorski stanowili: dr Małgorzata Jędrzejczyk, Witold Okun, Marie-Josée Seipelt, dr. inż. Günter Schlusche. Autorka miała zaszczyt uczestniczyć w działaniach zespołu badawczego.

4. „Inżynierowie Budowy i Architektury O. i E. Ungerowie i E. Jakóbowicz w Gdyni” oraz „Inżynierowie O. i E. Ungerowie, s-ka z o.o. w Gdyni”, akta Archiwum Państwowego w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Zespół: Sąd Grodzki w Gdyni, sygnatury odpowiednio: 93/149/0/-/163 i 93/149/0/-/864.

5. „Kwestjonariusz” [Oswald Eryk Unger], „Kwestjonariusz” [Edward Jakóbowicz], Wojskowe Biuro Historyczne, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, sygnatury odpowiednio: I.482.82-7781 i I.482.39-3013; Kwestjonariusz [Edward Jakóbowicz], akta Wojskowego Biura Historycznego, Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w rejonowych komendach uzupełnień, sygn. II.56.13647.

6. A. Frydecki, *Początki nowoczesnej architektury w środowisku polskich architektów we Lwowie w latach 1918-1939* (mps.), zbiory Muzeum Architektury we Wrocławiu, 1978, s. 8.

7. *Księga pamiątkowa: 1877-1927: wydana przez komisję, wybraną z Iona Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, Lwów 1927, s. 96.

8. *Wniosek na odznaczenie [Oswalda Eryka Ungera] orderem „Virtuti Militari” w myśl Uchwały Kapituły Tymczasowej z dn. 23. I. 20 r., 10.11.1920*, w: „Kwestjonariusz”...

9. Inż. Edward Andrzej Jakóbowicz, [w:] *Album inżynierów i techników w Polsce*, T. 1, Cz. 3, Lwów 1932, s. 95.

10. *Wpis firmy spółkowej, firma 1497/27, Sąd okręgowy jako handlowy we Lwowie, 7.10.1927*, akta Archiwum Państwowego w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Zespół Sąd Grodzki w Gdyni, sygn. 93/149/0/-/163.

11. „Kwestjonariusz” [Edward Jakóbowicz], akta Wojskowego Biura Historycznego, sygn. I.482.39-3013.

Gdyński sukces... i upadek

W połowie 1930 roku Ungerowie przeprowadzili się do Gdyni, a trzy lata później administracyjnie przenieśli tam kierowaną przez siebie firmę. Małżeństwo zaliczano do dużej grupy napływowych „młodych architektów”, którzy mieli się zajmować – jak wspominał po wojnie Bolesław Malisz – „praktyką prywatną, budując siedziby dla instytucji państwowych i komunalnych, kamienice dla wzbogaconych Kaszubów oraz wille dla notabłów portowych i miejskich”¹². W rzeczywistości zakres działalności przedsiębiorstwa Ungerów pozostał – w porównaniu z okresem lwowskim – niemal niezmienny („wykonywanie wszelkich robót, wchodzących w zakres budownictwa nadziemnego”¹³) i już w 1930 roku Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni powierzyły firmie budowę stacji rozdzielczej, a dwa lata później 160 słupów żelbetowych¹⁴. W 1931 roku Ungerowie rozpoczęli realizację szkoły powszechnej, która powstała dzięki kredytom udzielonym przez małżeństwo samorządowi miejskiemu¹⁵. W kolejnych latach przedsiębiorcy stawali do wielu przetargów, obejmujących prace inżyniersko-techniczne (np. realizacja żelbetowego nabrzeża Helu, roboty ziemne, układanie bruku) lub budowlane (wzniesienie budynków drewnianych dla Urzędu Celnego w gdyńskiej strefie wolnocłowej, domów murowanych na Redłowie i domów Towarzystwa Budowy Osiedli na Witominie, magazynów portowych, obiektów mieszkalno-biurowych Polskiej Agencji Eksportu Drewna w Gdyni). Spółka należała także do Sekcji Przemysłu Budowlanego Związku Fabrykantów i Przemysłowców, który skupiał „wszystkie większe firmy budowlane na terenie Gdyni”¹⁶. Zrzeszenie powzięło za cel reprezentację i obronę interesów branży, „regulację rynku pracy przez zawieranie umów zbiorowych z organizacjami robotniczymi oraz obronę tutejszego rynku przed konkurencją nielojalną firm pokątnych”¹⁷. W październiku 1935 roku Ungerowie uczestniczyli w rozmowach ugodowych z Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów, prowadzonych w Inspektoracie Pracy 60. Obwodu w Gdyni. W wyniku ugody podpisano umowę zbiorową regulującą warunki pracy i stawki dla pracowników¹⁸. Według Oswalda Ungera od początku istnienia do połowy lat trzydziestych firma zrealizowała 107 budynków¹⁹,

a ich wartość tylko w roku 1935 wynosiła około półtora miliona złotych. Wysoka pozycja spółki, która „pobudowała już bardzo dużo obiektów w Gdyni i ma [...] duże doświadczenie na terenie gdyńskim”²⁰, została odnotowana w ogólnopolskiej prasie. W wypowiedzi dla krakowskiego „Czasu” Oswald Unger podkreślił, że biznesowy sukces zawdzięcza „tylko pracy i to rzetelnej pracy”²¹.

Niemiałym zaskoczeniem dla opinii publicznej była zatem wiadomość o upadłości spółki „Inżynierowie budowy i architektury O. i E. UNGEROWIE i E. JAKÓBOWICZ”, ogłoszona w styczniu 1936 roku. Wydarzenie wywołało lawinę oskarżeń na łamach prasy codziennej. Inżynierom zarzucano nieuczciwą działalność („z chęci pozyskania kontraktów i zgębnienia konkurencji [firma] oferowała po zbyt niskich cenach swoje usługi”²²), ucieczkę od odpowiedzialności finansowej („zbankrutowani właściciele firmy swój cały majątek, składający się z willi i placów budowlanych, przepisali na krewnych”²³) oraz życie ponad stan („Unger otrzymuje stosy nakazów płatniczych i egzekucyjnych, nie bardzo jednak przejmując się nimi, bo kupuje za prawie 50 tys. złotych parcele w Gdyni, a gdy komornik grozi mu zajęciem gotówki, kupuje na imię jednorocznego syna samochód osobowy”²⁴). Właścicieli firmy posądzano ponadto o zaniżanie wynagrodzeń robotników budowlanych oraz zatajanie należności wobec lwowskich organów skarbowych. Zastanawiano się, czy była to „Korzystna plajta” czy faktyczna upadłość²⁵. Oswald Unger uciekał się do różnych metod, by uratować tonący biznes. W 1933 roku, jako kawaler orderu Virtuti Militari, zwrócił się z apelem do władz wojskowych, by jego firma „była zapraszana do wszystkich państwowych przetargów budowlanych”²⁶, ogłaszanych przez ministerstwo Spraw Wojskowych, Komunikacji, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Poczty i Telegrafów, a w szczególności organizowanych przez wojsko, Marynarkę Wojenną, Urząd Morski i Komisariat Rządu w Gdyni oraz Dyрекcję Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku. W połowie lat trzydziestych zgłosił się również do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o umorzenie długów podatkowych²⁷. Próby te, mimo politycznego zaangażowania Ungera w działania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), okazały się nieskuteczne.

W 1937 roku Oswalda Ungera jako „faktycznego właściciela i kierownika przedsiębiorstwa”²⁸ postawiono przed Sądem Okręgowym w Gdyni.

12. B. Malisz, 1934, w: *Stulecie stowarzyszeniowej działalności architektów polskich: 1877-1977*, Cz. II: *Stulecie 1877-1977 w dokumentach i wspomnieniach architektów*, T. Barucki, S. Pietraszek (red.), 1977 (mps), akta Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP), s. 527.

13. *Ogłoszenie Sądu Rejestrowego w Gdyni, Gdynia, 12.06.1935*; akta Archiwum Państwowego w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Zespół Sąd Grodzki w Gdyni, sygn. 93/149/0/-/163.

14. *Bezrobocie*, „Głos Morski”, 15.06.1930, nr 5, s. 1; *Popieranie Żydów w Gdyni*, „Kurjer Zachodni Iskra”, 07.12.1932, s. 6.

15. *Podstawy finansowe gm. m. portowego Gdynia*, 1934, akta Muzeum miasta Gdynia, nr inw. 1838, s. 26. Rok później Oswald Unger został współzałożycielem spółki „Towarzystwo dla Kredytowych Robót Budowlanych T. K. R”, jednak jak podaje Jarosław Drozd, wobec braku kredytowania jej działalność nie rozpoczęła się (za: J. Drozd, *Spółeczność...*, s. 251).

16. *Związek fabrykantów i przemysłowców w Gdyni*, „Przegląd Budowlany”, 25.07.1936, z. 7.

17. Tamże.

18. *Protokół*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Opieki Społecznej”, 15.12.1935, nr 22, s. 545.

19. *Co mówi inż. Unger na temat budownictwa gdyńskiego*, „Czas”, 19.10.1935, nr 287, s. 7.

20. Tamże.

21. Tamże.

22. *Plajta żydowskiego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdyni*, „Gazeta Kaszubska”, 29.01.1936, nr 23, s. 4.

23. Tamże.

24. *Interesy firmy „Unger i Jakubowicz. Samochód dla jednorocznego syna i setki tys. złotych zaległości podatkowych*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 12.11.1937, nr 311B, s. 4.

25. *Korzystna plajta czy faktyczna upadłość?*, „Czas”, 28.01.1936, nr 27, s. 11.

26. „Kwestionariusz” [Oswald Eryk Unger], s. 3.

27. *Krociowe zaległości firmy „Unger” tolerowały Urzędy Skarbowe we Lwowie i Gdyni*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 17.11.1937, nr 316B, s. 4.

28. *Sensacyjny proces o złośliwą upadłość firmy*, „Kurjer Poranny”, 17.11.1937, nr 319, s. 6.

W sprawie powołano dwóch biegłych finansowych i ponad czterdziestu świadków²⁹. Inżyniera oskarżono o doprowadzenie firmy do upadłości, unikanie płacenia podatków i świadczeń oraz fałszowanie ksiąg podatkowych. Ponadto zarzucono mu narażenie wierzycieli, wśród których były osoby prywatne, banki, skarb państwa i pracownicy, na straty przekraczające 370 tys. złotych³⁰. Sąd uznał winę Ungera i skazał go na 14 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 4 lata oraz grzywnę, choć za okoliczność łagodzącą uznano fakt posiadania przez niego wysokich odznaczeń państwowych z okresu wojny polsko-bolszewickiej. Mimo że wyrok spowodował również utratę pensji, którą Unger pobierał z tytułu odznaczenia orderem *Virtuti Militari*, małżeństwo nie przerwało działalności biznesowej. Jeszcze w tym samym roku Oswald Unger próbował zarejestrować nową firmę pod nazwą „Inżynierowie O. i E. Ungerowie”, jednak wobec toczącego się postępowania upadłościowego oraz zbieżnego profilu działalności („przedmiot przedsiębiorstwa stanowi wykonywanie wszelkich robót wchodzących w zakres budownictwa”³¹) sąd odmówił rejestracji. Spółka została ostatecznie wpisana do rejestru handlowego w kwietniu 1938 roku (jednoosobowy zarząd stanowił Oswald Unger), a w maju Eliza Unger złożyła w Sądzie Okręgowym w Gdyni wniosek o rozwiązanie spółki „Inżynierowie budowy i architektury O. i E. UNGEROWIE i E. JAKÓBOWICZ”, co nastąpiło trzy miesiące później. Firma „Inżynierowie O. i E. Ungerowie” została zarejestrowana jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, co – w przypadku ponownych kłopotów finansowych – chroniłoby majątek własny właścicieli. W 1938 roku obroty przedsiębiorstwa przekroczyły 320 tys. złotych³², Ungerowie zrealizowali wówczas m.in. kamienicę czynszową Izraela Reicha i Wolfa Birnbauma, siedzibę firmy „Bananas” (współproj. Bronisław Wondrausch), budowy dla firmy „Polskarob” oraz wiele budynków portowych w Gdyni³³.

W oparach antysemityzmu

Poza sferą zawodową małżeństwo Ungerów działało w żydowskiej gminie wyznaniowej, początkowo we Lwowie, a później w Gdyni. Eliza Unger już w połowie lat dwudziestych włączyła się w prace Kuratorium Opieki nad Zabytkami Sztuki Żydowskiej. Architektka inwentaryzowała i dokumentowała elementy architektury, wyposażenia oraz przedmioty ceremonialne, a jej prace prezentowane były na wystawach organizowanych przez lwowską gminę żydowską³⁴. Wpływ

na postawę Ungerowej mógł mieć jej ówczesny pracodawca, architekt Józef Awin, propagator sztuki i kultury żydowskiej, aktywny działacz na rzecz ochrony i konserwacji śladów przeszłości, a także inicjator powstania wspomnianego kuratorium.

Kłopoty w działalności biznesowej i toczące się postępowania sądowe nie zachwiały pozycją Oswalda Eryka Ungera w strukturach gdyńskiej gminy wyznaniowej. W 1937 roku jako przedstawiciel „najpoważniejszych obywateli żydowskich”³⁵ wszedł w skład Obywatelskiego Komitetu Wyborczego oraz jego ścisłego Komitetu Wykonawczego. Zebrani w Komitecie stworzyli listę rekomendowanych kandydatów do Zarządu Gminy, a przyświecającym im celem było powołanie zespołu osób „nieskazitelnych i prawych”, posiadających „wysokie walory moralne, niezależność i poważne zdolności”³⁶. Unger był jednym z gwarantów, że gmina będzie zarządzana przez osoby, „którym przedewszystkim dobro ogółu leży na sercu”, a o jej sprawach decydować nie będzie „prywatą, ani interes pewnej grupy”³⁷.

Przynależność religijna małżeństwa Ungerów była wielokrotnie podkreślana w krytyce ich działalności zawodowej. W prasie narodowej/prawicowej insynuowano, że „żydowskie” przedsiębiorstwa działają na szkodę firm „chrześcijańskich”, czemu miała sprzyjać m.in. przychylność gdyńskiego magistratu. W 1932 roku redaktor skrajnie antysemitckiego „Szabeskurjera” w tekście „Z nad zażydzonego morza” ubolewał, że roboty budowlane zlecane są przedsiębiorcom pochodzenia żydowskiego, podczas gdy „polskich architektów [jest] całe zatręśienie”³⁸. Prognozował jednocześnie, że przy wsparciu „większych żydów” zasiadających w urzędach „plajciarze Ungerowie”³⁹, szybko „odbiją” się finansowo w Gdyni. W tym samym roku „Gazeta Kartuska” relacjonowała w pomorskiej rubryce kronikarskiej wygrany przez Ungerów przetarg na roboty drogowe z podtytułem „Popieranie żydów”⁴⁰. Spółka, zatrudniająca – według „Kurjera Zachodniego” – „samiych żydów z poza Pomorza”⁴¹ otrzymać miała zlecenie od Komisariatu Rządu Gdyni, mimo że nie zgłosiła najniższej oferty. Sugestie, jakoby „żydowskie małżeństwo” Ungerów prowadziło działalność biznesową „dzięki stosunkom” lub „doznawaniu [...] z różnych stron szerokiego poparcia”⁴² pojawiały się wielokrotnie. Ungerowie przybyć mieli do Gdyni, „prawdziwej ziemi obiecanej wszelkiego rodzaju rekinów przemysłu”, zaopatrzeni – według prasy nacjonalistycznej – „w kapitał nie tyle gotówkowy, ile raczej w stosunki i właściwy Żydom tupet”⁴³. Zdaniem dzien-

29. *Dziś ostatni akt procesu Ungera*, „Gazeta Gdańska”, 15.11.1937, nr 263, s. 6.

30. Przyjmuje się, że złotówka w połowie lat 30. odpowiada mniej więcej 10 złotom obecnie, <https://wielkiahistoria.pl/wartosc-przedwojennego-zlotego-jak-przeliczyc-pieniadze-z-ii-rp-na-obecne/> (dostęp: 30.08.2023).

31. Pismo Oswalda Eryka Ungera do Sądu Okręgowego w Gdyni z dnia 29 listopada 1937 r., akta Archiwum Państwowego w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Zespół Sąd Grodzki w Gdyni, sygn. 93/149/0/-/864.

32. Tamże.

33. Więcej w publikacji: *Eliza i Oswald Ungerowie*, [w:] *Gdynia – Tel Awiw*, op. cit., s. 254–257.

34. Na przykład 1928 roku uczestniczyła w wystawie książki hebrajskiej i zabytków sztuki żydowskiej, organizowanej przez bibliotekę Gminy Żydowskiej; *Katalog wystawy książki lwowskiej hebrajskiej i zabytków sztuki żydowskiej maj-czerwiec 1928*, Lwów 1928.

35. *Z działalności Obywatelskiego Komitetu Wyborczego w Gdyni*, „Przegląd Zachodni”, 15.10.1937, s. 6.

36. Tamże.

37. Lista kandydatów Obywatelskiego Komitetu Wyborczego w Gdyni, „Przegląd Zachodni”, 22.10.1937, s. 5.

38. *Z nad zażydzonego morza*, „Szabeskurjer”, 01.1932, nr 1, s. 2.

39. Redaktor „Szabeskurjera” odwoływał się do „lwowskich” kłopotów finansowych Ungerów, w wyniku których spółce inżynierskiej groziła upadłość.

40. *Z Pomorza*, „Gazeta Kartuska”, 06.12.1932, nr 146, s. 3.

41. *Popieranie Żydów...*, op. cit. s. 6.

42. *Gdynia żerowiskiem dla semickich kombinatorów*, „Szabeskurjer”, 08.1937, nr 13, s. 2.

43. P. Tomski, *Temat do kryminalnej powieści. Król szachrajstwa w Gdyni*, „Orędownik”, 15.07.1937, nr 159, s. 1.

Z nad zażydzonego morza.

Gdynia. Zdawałoby się, że ogólne nastroje antyżydowskie w Polsce, potrafią ocknąć z letargu gdyńskich szabesgójów i zreflektują ich, że za ich lekkomyślność mogą cierpieć nasze pokolenia — a szczególnie gdyńskie, którzy zastali Gdynię bez żydów — a dziś już żydów jest u nas co nie miara.

Nie zbadane są jednak drogi — jakimi chadzają te „większe” żydy — które potrafiły zająć co lepsze i intratniejsze stanowiska w Magistracie, szczególnie w tym dziale, w którym prócz gąz, djet i innych „rebuch”, niestrudno jest zarobić...

To też plajciarze Ungerowie wiedzieli gdzie się ulokować.

We Lwowie nie mieli „szczęścia” — ale zato „odbijają” się

napewno w sprawie prz-zrobą mejs tym kapitał — niebawem

„Magi” „magiczne” prace budowlane trzęsienie.

Jako p Jan Gł „okrasy” jej Szwagi

Żyd nabrał przedsiębiorstwo państwowe na 80.000 zł.

Warszawa. Wielką sensację wzbudziła swego czasu upadłość żydowskiej firmy budowlanej „Ungerowie i Jakubowicz”, której zobowiązania składały się z następujących sum: 305 000 zł. długów prywatnych i bankowych, 110 tys. niezapłaconych podatków i świadczeń socjalnych, 12.000 zł. zaległych wypłat robotniczych oraz dalsze nieznanne pozycje. Dowiadujemy się obecnie, że Polska Agencja Drzewna (Paged)

POPIERANIE ŻYDÓW W GDYNI. Komisarjat rządowy w Gdyni rozpiął w swoim czasie przetarg na budowę 40 tys. metrów kw

ulic i placów budowy miasteczka

Plajta żydowskiego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdyni

Wielka firma budowlana w Gdyni „Ungerowie i Jakubowicz” złożyła onegdaj w sądzie wniosek w sprawie ogłoszenia upadłości, naskutek trudności finansowych, w jakie popadła w ostatnim czasie.

Plajta jednej z największych firm budowlanych w Gdyni stała się wielką niespodzianką, ponieważ ogólnie wiadomym było, że posiadała i po-

nych, 12.000 zł zaległych wypłat robotniczych oraz dotychczas nieobliczone sumy zaległych pensji pracowników umysłowych.

Wśród poszkodowanych powstało wielkie zaniepokojenie, ponieważ zbankrutowani właściciele firmy swój cały majątek, składający się z willi i placów budowlanych, przepięsali na krewnych, którzy za zobowiązania ich nie są odpowiedzialni. Wobec stwierdzonego faktu przepięsania majątku firmowego na osoby postronne, należy przypuszczać, że plajta tak dobrze prosperującego przedsiębiorstwa dotknie przede wszystkim Skarb Państwa, banki, a następnie biednego robotnika a najmniej właścicieli firmy, którzy po ugodzie z wierzycielami mogą zrobić jedynie dobry interes. Mówią, że współwłaściciel firmy Oswald Unger zapadł na ciężką chorobę nerwową, skutkiem zgłoszonej plajty.

Temat do kryminalnej powieści (II)

Król szachrajstwa w Gdyni

Sprawy Ungerów ciąg dalszy — P. Ruciński zaczyna się orientować w charakterze operacji finansowych rycerzy przemysłu — Pierwsze kłody pod nogi — Zemsta za przegraną w sądzie i co z tego wynikło — Proces p. Rucińskiego przeciw żydom

Gdynia żerowiskiem dla semickich kombinatorów

2. Wycinki z antysemitycznych gazet dotyczące procesu Ungerów (źródło: Z nad zażydzonego morza, „Szabeskurjer”, 01.1932, nr 1, s. 2; Żyd nabrał przedsiębiorstwo państwowe na 80.000 zł, „Drwęca”, 28.03.1936, nr 37, s. 3; Popieranie Żydów w Gdyni, „Kurier Zachodni Iskra”, 07.12.1932, s. 6; Plajta żydowskiego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdyni, „Gazeta Kaszubska”, 29.01.1936, nr 23, s. 4; P. Tomski, Temat do kryminalnej powieści (II). Król szachrajstwa w Gdyni, „Orędownik”, 31.07.1937, nr 173, s. 3-4; Gdynia żerowiskiem dla semickich kombinatorów, „Szabeskurjer”, 08.1937, nr 13, s. 2)

1. Clippings from anti-Semitic newspapers regarding the Unger trial (source: Z nad zażydzonego morza, „Szabeskurjer”, 01.1932, no 1, p. 2; Żyd nabrał przedsiębiorstwo państwowe na 80.000 zł, „Drwęca”, 28.03.1936, no 37, p. 3; Popieranie Żydów w Gdyni, „Kurier Zachodni Iskra”, 07.12.1932, p. 6; Plajta żydowskiego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdyni, „Gazeta Kaszubska”, 29.01.1936, no 23, p. 4; P. Tomski, Temat do kryminalnej powieści (II). Król szachrajstwa w Gdyni, „Orędownik”, 31.07.1937, no 173, p. 3-4; Gdynia żerowiskiem dla semickich kombinatorów, „Szabeskurjer”, 08.1937, no 13, p. 2)

nikarzy prawnicowego „Kurjera Poznańskiego” wyznaczenie właścicieli odbijało się również niekorzystnie na jakości wykonawstwa budowlanego. Szkoła powszechna na Oksywiu, wzniesiona przez przedsiębiorstwo „Inżynierowie budowy i architektury O. i E. UNGEROWIE i E. JAKÓBOWICZ”, zaledwie po trzech latach miała się stać „kompletną ruiną”, zagrażającą „zdrowiu najmłodszych”. Jako przykład pozytywny wskazano szkoły budowane przez Polaków, które nie dość, że były większe, solidniejsze i miały „bardzo ładny wygląd”, to jeszcze „kosztowały daleko mniej, niż szkoła budowana przez Żyda”⁴⁴. W konkluzji redaktor dziennika wyraził nadzieję, że gdyński zarząd wyciągnie „właściwy wniosek i nie powierzy więcej Żydowi stawiania budynków miejskich”⁴⁵. Krytykę redaktora „Kurjera Poznańskiego” uznać można za demagogiczną, szkoła była bowiem prezentowana przez urzędników z Komisarjatu Rządu w Gdyni radnym miejskim i przedstawicielem prasy jako jedna z inwestycji publicznych.

Antysemityczne ataki prasowe nasiliły się po ogłoszeniu upadłości firmy. Na łamach gazet ukazały się wówczas liczne artykuły o podobnie brzmiących tytułach, na przykład: „Żydowska afra oszukańcza w Gdyni”⁴⁶, „Gdynia żerowiskiem dla semickich kombinatorów”⁴⁷, „Plajta żydowskiego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdyni”⁴⁸ lub „Żyd nabrał przedsiębiorstwo państwowe na 80.000 zł”⁴⁹ (il. 2). W efekcie Oswald Unger okrzyknięty został przez publicystę narodowo-katolickiego pisma „Orędownik” „królem szachrajstwa”, a sprawa upadku przedsiębiorstwa miała być dowodem nieuczciwości wszystkich firm, prowadzonych przez obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Wskazywano, że ich działania opierają się „na szwindlu, na nieuczciwej kalkulacji, która z góry przewiduje i wykręcenie się, przynajmniej od części, podatków i nieopłacenie świadczeń społecznych i wreszcie nawet zrobienie plajty”⁵⁰.

44. Jak Żydzi budują? Znamienny przykład w Gdyni, „Kurier Poznański”, 18.04.1935, nr 182, s. 3.

45. Tamże.

46. Żydowska afra oszukańcza w Gdyni, „Słowo Pomorskie”, 16.07.1937, nr 160, s. 5.

47. Gdynia żerowiskiem..., op. cit. s. 2.

48. Plajta żydowskiego przedsiębiorstwa..., op. cit. s. 4.

49. Żyd nabrał przedsiębiorstwo państwowe na 80.000 zł, „Drwęca”, 28.03.1936, nr 37, s. 3.

50. P. Tomski, Temat do kryminalnej..., op. cit. s. 1.

Zarysowana narracja prasowa wpisuje się w szerszy kontekst dyskursu antysemickiego, obecnego w okresie międzywojennym. Według Dariusza Konstantynowa, autora artykułu „Gdynia i Żydzi w antysemickich rysunkach z prasy II Rzeczypospolitej”, w latach trzydziestych wyraźnie nasiliła się agitacja prasy nacjonalistycznej przeciwko „żydowskiej inwazji” na „polski” Bałtyk, której centralnym punktem stała się Gdynia. Według publicystów dzienników „narodowych” Żydzi, poprzez masową migrację, nieuczciwe postępowanie i niszczenie polskich przedsiębiorstw mieli dążyć do „przejęcia” miasta⁵¹. „Obrona” Gdyni przed „obcym” napływem nabrała w latach trzydziestych szczególnego znaczenia, miasto było bowiem kreowane w propagandzie państwowej na jedną z „najdrogocenniejszych pereł w koronie najwyższego majestatu Rzeczypospolitej Polski”⁵². Ungerowie z racji wykonywanych zawodów mieli wpływ na urbanizację miasta, kształtowanie jego obrazu/wizerunku, który w oczach nacjonalistów powinien reprezentować „polski” charakter. Tymczasem zagrożeniem płynącym z działalności „żydowskich” architektów i przedsiębiorców budowlanych miało być wprowadzenie w Gdyni nowej estetyki, bliższej miastom Bliskiego Wschodu („coraz więcej zamienia się polska Gdynia w żydowską Hajfę”⁵³).

Epilog

Historia działalności zawodowej Elizy i Oswalda Eryka Ungerów, złożona i niejednoznaczna, doskonale odzwierciedla wielowymiarowość Drugiej Rzeczypospolitej i jej wielkich mitów – budowania państwowości, sukcesów gospodarczych i harmonijnej wielokulturowości. Ungerowie byli zarówno beneficjentami, jak i ofiarami czasów, w których żyli. Dzięki otwarciu uniwersytetów technicznych dla kobiet, Eliza Goldstein jako jedna z pierwszych w Polsce, dostała szansę na otrzymanie wyższej edukacji architektonicznej. Z powodzeniem realizowała swoje projekty, choć warto dodać, że nie było to wówczas częste wśród czynnych zawodowo architektek⁵⁴. Wolnorynkowa gospodarka, równość obywateli wobec prawa oraz inwestycje państwowe umożliwiały rozwój przedsiębiorstw budowlanych, co z kolei umiał wykorzystać Oswald Unger. Dobrą koniunkturę gospodarczą przerwał wielki kryzys roku 1929, który odbił się ciężko na krajowym rynku. Wreszcie, w połowie lat trzydziestych Ungerów dopadła zmora epoki – nasilający się antysemityzm. Budowniczych pochodzenia żydowskiego oskarżano o nieuczciwą konkurencję, oszustwa, niską jakość wykonawstwa oraz wrodzony brak talentu, które miały im uniemożliwiać właściwą realizację powierzonych prac. W oczach nacjonalistów jako pierwiastki „obce kultu-

rowo” mieli również nie rozumieć ducha i stylu polskiej, tj. narodowej architektury. W drugiej dekadzie dwudziestolecia międzywojennego wrócono również do insynuacji, jakoby Żydzi stanowili zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju. W 1937 roku żydowskich studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej usunięto z wykładów dotyczących obronności kraju, wkrótce później wprowadzono paragraf aryjski do organizacji branżowych. W czerwcu 1939 roku zatwierdzono zmiany statutowe Naczelnej Organizacji Inżynierów (NOI) oraz Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (SARP), na podstawie których z towarzystw usunięto wszystkich inżynierów pochodzenia żydowskiego. Od przyjętych reguł nie było wyjątków, choć warto pamiętać, że Oswald Unger mógł uchodzić za wzór polskiego patrioty, poświęcił bowiem siedem lat walce na frontach I wojny światowej, a później wojny polsko-bolszewickiej.

W 1939 roku Ungerowie przenieśli się do Warszawy, do czego mógł się przyczynić kolejny przegrany przez Oswalda proces wytoczony Stefanowi Rucińskiemu, który nadzorował z polecenia Sądu Okręgowego w Gdyni postępowania układowe firmy z wierzycielami⁵⁵. We wrześniu 1939 roku Oswald Unger wziął udział w obronie Warszawy, a po jej upadku dostał się do niewoli niemieckiej. Ungerowie znaleźli się w mniejszości Żydów polskich, którzy przeżyli Zagładę. W 1945 roku, po oswobodzeniu z obozu Oswald zamieszkał w Warszawie, gdzie pracował w strukturach państwowych instytucji związanych z budownictwem. Wielokrotnie odznaczany, pełnił funkcje kierownicze w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Eliza Unger wraz z dwoma synami spędziła okupację w Aninie, a po powrocie męża do kraju przeniosła się wraz z nim do stolicy. Wróciła do pracy zawodowej, projektując oraz nadzorując budowy gmachów publicznych, rozpoczęła też karierę naukową w Instytucie Budownictwa Mieszkalnego Politechniki Warszawskiej, a potem Instytutu Urbanistyki i Architektury. W maju 1945 roku Ungerowie przysparzali sześciolletniego chłopca, wojenną sierotę⁵⁶. Nowe stosunki polityczne i gospodarcze w powojennej Polsce uniemożliwiły małżonkom dalsze prowadzenie prywatnej działalności zawodowej.

51. D. Konstantynów, *Gdynia i Żydzi w antysemickich rysunkach z prasy II Rzeczypospolitej*, „Porta Aurea”, 2020, nr 19, s. 174-191.

52. Ibidem, s. 190.

53. St. H., *Naród Polski – a Święto Morza*, „Hasło Wybrzeża Polskiego”, 4. VII. 1936, nr 14, s. 2.

54. Por. A. Tomaszewicz, J. Majczyk, *Pioneers. Polish modernist female architects. The centre and peripheries*, [w:] *Modern Design: Social Commitment & Quality of Life. 17th International Docomomo Conference: Proceedings*, Valencia 2022, s. 633-638, 643.

55. Sprawa miała dotyczyć rzekomej obrazy śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez Rucińskiego (P. Tomski, *Temat do kryminalnej powieści (II). Król szachrajstwa w Gdyni*, „Orędownik”, 31.07.1937, nr 173, s. 3-4), w prasie pojawiały się też głosy, że w procesie mogło chodzić o podważenie jego wiarygodności jako rzeczoznawcy sądowego (*Z imieniem Marszałka Piłsudskiego na ustach nie wolno awanturować się w Gdyni!*, „Dziennik Bydgoski”, 1938, nr 177, s. 7).

56. Z życiorysu Elizy Ungerowej, który opublikowano [w:] *Gdynia – Tel Awiw, Warszawa – Gdynia*, A. Tanikowski (red.), Warszawa 2019, s. 255.

Bibliografia

- Akta Archiwum Państwowego w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Zespół: Sąd Grodzki w Gdyni
- Akta Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w rejonowych komendach uzupełnień, Kolekcja Akt Personalnych i Odnaczeniowych
- *Album inżynierów i techników w Polsce*, T. 1, Cz. 3, Lwów 1932
- *Bezrobocie*, „Głos Morski”, 15.06.1930, nr 5, s. 1
- *Co mówi inż. Unger na temat budownictwa gdyńskiego*, „Czas”, 19.10.1935, nr 287, s. 7
- J. Drozd, *Spółeczność żydowska Gdyni w okresie międzywojennym*, Gdynia 2007
- *Dziś ostatni akt procesu Ungera*, „Gazeta Gdańska”, 15.11.1937, nr 263, s. 6
- A. Frydecki, *Początki nowoczesnej architektury w środowisku polskich architektów we Lwowie w latach 1918-1939*, mps, zbiory Muzeum Architektury we Wrocławiu, 1978, s. 8
- *Gdynia – Tel Awiw, Warszawa – Gdynia*, A. Tanikowski (red.), Warszawa 2019
- *Gdynia żerowiskiem dla semickich kombinatorów*, „Szabeskurjer”, 08.1937, nr 13, s. 2
- *Interesy firmy „Unger i Jakubowicz. Samochód dla jednorocznego syna i setki tys. złotych zaległości podatkowych*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 12.11.1937, nr 311B, s. 4
- *Jak Żydzi budują? Znamienny przykład w Gdyni*, „Kurjer Poznański”, 18.04.1935, nr 182, s. 3
- *Katalog wystawy książki lwowskiej hebrajskiej i zabytków sztuki żydowskiej maj-czerwiec 1928*, Lwów 1928
- D. Konstantynów, *Gdynia i Żydzi w antysemitycznych rysunkach z prasy II Rzeczypospolitej*, „Porta Aurea”, 2020, nr 19
- *Korzystna plaża czy faktyczna upadłość?*, „Czas”, 28.01.1936, nr 27, s. 11
- *Krociowe zaległości firmy „Unger” tolerowały Urzędy Skarbowe we Lwowie i Gdyni*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 17.11.1937, nr 316B, s. 4
- *Księga pamiątkowa: 1877-1927*, wydana przez komisję, wybraną z łona Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, Lwów 1927
- *Lista kandydatów Obywatelskiego Komitetu Wyborczego w Gdyni*, „Przegląd Zachodni”, 22.10.1937, s. 5
- B. Malisz, 1934, [w:] *Stulecie stowarzyszeniowej działalności architektów polskich: 1877-1977*, Cz. II: *Stulecie 1877-1977 w dokumentach i wspomnieniach architektów*, T. Barucki, S. Pietraszek (red.), 1977 (mps), akta Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP), s. 527-532
- *Plaża żydowskiego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdyni*, „Gazeta Kaszubska”, 29.01.1936, nr 23, s. 4
- *Popieranie Żydów w Gdyni*, „Kurjer Zachodni Iskra”, 07.12.1932, s. 6
- *Protokół*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Opieki Społecznej”, 15.12.1935, nr 22, s. 545
- *Sensacyjny proces o złośliwą upadłość firmy*, „Kurjer Poranny”, 17.11.1937, nr 319, s. 6
- St. H., *Naród Polski – a Święto Morza*, „Hasło Wybrzeża Polskiego”, 4. VII. 1936, nr 14, s. 1-2
- A. Tomaszewicz, J. Majczyk, *Pioneers. Polish modernist female architects. The centre and peripheries*, [w:] *Modern Design: Social Commitment & Quality of Life*. 17th International Docomomo Conference: Proceedings, Valencia 2022, s. 633-638 643
- P. Tomski, *Temat do kryminalnej powieści. Król szachrajstwa w Gdyni*, „Orędownik”, 15.07.1937, nr 159, s. 1
- P. Tomski, *Temat do kryminalnej powieści (II). Król szachrajstwa w Gdyni*, „Orędownik”, 31.07.1937, nr 173, s. 3-4
- *Z działalności Obywatelskiego Komitetu Wyborczego w Gdyni*, „Przegląd Zachodni”, 15.10.1937, s. 6
- *Z imieniem Marszałka Piłsudskiego na ustach nie wolno awanturować się w Gdyni!*, „Dziennik Bydgoski”, 1938, nr 177, s. 7
- *Z nad zażydzonego morza*, „Szabeskurjer”, 01.1932, nr 1, s. 2
- *Z Pomorza*, „Gazeta Kartuska”, 06.12.1932, nr 146, s. 3
- *Związek fabrykantów i przemysłowców w Gdyni*, „Przegląd Budowlany”, 25.07.1936, z. 7
- *Żyd nabrał przedsiębiorstwo państwowe na 80.000 zł*, „Drwęca”, 28.03.1936, nr 37, s. 3
- *Żydowska afra oszukańcza w Gdyni*, „Słowo Pomorskie”, 16.07.1937, nr 160, s. 5

Agnieszka Tomaszewicz, architektka, dr hab., profesorka na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, z-czyni redaktorki naczelnej czasopisma naukowego „Architectus”, członkini Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, organu doradczego Prezydenta Wrocławia w zakresie planowania i rozwoju miasta (2015-2018). Autorka wielu publikacji, ekspertyz i projektów dotyczących rewaloryzacji i konserwacji obiektów zabytkowych, w tym powstałych w okresie przed- i powojennego modernizmu. Jej zainteresowania badawcze obejmują architekturę i urbanistykę XIX i XX wieku. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi w dziedzinie propagowania badań nad historią architektury. ORCID: 0000-0003-0453-8740